

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 5 maja 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12  
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1  
mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja  
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.  
za wiersz lub jego miejsce, nadstawane 1 mrk.  
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-  
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

## W sprawie banków.

W związku z artykułem naszym p. t. Postawa banków (N. K. Ł. z dnia 26 kwietnia) otrzymaliśmy od wielu osób zainteresowanych szereg listów, oświetlających sprawę z nieco odmiennego punktu widzenia. Pomiędzy skargi natury indywidualnej i przypadkowej, znajdujemy we wszystkich tych listach pewne zapatrywania wspólne, z którymi warto się zapoznać.

Wszyscy nasi korespondenci uskarżają się więc na olbrzymie straty, jakie poniosą przemysłowcy wskutek blisko dwuletniej bezczynności fabryk oraz wskutek niewypłacalności wielu klientów. Istnieje jednak przekonanie, iż straty te w znacznym stopniu wyrównane zostaną przez pokaźną zwykłą wartość składów towarowych. W tym celu należy więc zdaniem sfer przemysłowo-handlowych z realizacją składów czekać do chwili odpowiedniej, wszelki pośpiech bowiem może doprowadzić do niewypłacalności danego fabrykanta w chwili przywrócenia warunków normalnych. Jedynie posiadanie składu stanowi pewną rękojmię i gwarancję wypłacalności na przyszłość, kiedy wszystkie pretensje będą mogły być prezentowane.

Akcja agresywna banków przeciwko swym dłużnikom z natury rzeczy jest wodą na młyn spekulacji. — Celem zdobycia znaczniejszych środków muszą się bowiem fabrykanci pozbierać towarów, które niżej wartości rzeczywistej nabywają spekulanci. W chwili zaś kiedy się od czuwa prawdziwy popyt na towary, co zwykle z kolei wywołuje uzasadnione upominanie się wierzycieli o swe należności, zjawia się spekulant jako konkurent wytwórcy i uniemożliwia mu korzystanie z zapotrzebowania rynku na towary.

Niektórzy przemysłowcy zaznaczają, iż wyrabiają towary wyłącznie na eksport do Rosji, wobec czego w chwili obecnej jako nabywcy ich artykułów, w razie gdyby akcja banków zmusiła ich do sprzedaży, mogliby wystąpić tylko spekulanci, co równałoby się ruinie na przyszłość.

Następnie wskazują nam zainteresowane firmy, iż banki bardzo niefortunnie wybrały moment do wystąpienia zaczepnego wobec swych dłużników. Z powodu oczekiwanych zakupów rządowych nie są mianowicie ostatnio udzielane świadectwa wywozowe, co wywołuje kompletną stagnację w handlu i zupełny brak gotówki w mieście. Pomimo rozpoczęcia sezonu zimowego panuje tylko niezdecyzyjność, niezdrowy i niesolidny ruch spekulacyjny. Można się jednak spodziewać, iż wkrótce, t. j. w chwili wznowienia wydawania przepustek na towary, nastąpi znaczne ożywienie i napłyną większe sumy pieniędzy. Do tej chwili powinnyby więc banki poczekać, gdyż dłużnicy, którzy będą rozporządzali gotówką, zechcą napewno uniknąć rygorów postępowania prawnego i sami dobrowolnie pieniądze do banków wniosą.

Voici l'autre son de la cloche. W celu możliwego osłabienia rujnujących efektów obecnej doby klęsk i kataklizmów oraz szybkiego podjęcia na nowo produkcyjnej pracy życiowej, konieczną jest w każdym razie dobra wola wszystkich wzajemnie od siebie zależnych elementów społecznych. W tym poszczególnym wypadku powinni dłużnicy bezwarunkowo wykazać dobrą wolę i dołożyć wszelkich starań, aby choć w części wywiązać się ze swych zobowiązań względem banków, pomni zarówno na wymagania uczciwości, jak i na tę okoliczność, że i banki z kolei również mają zobowiązania względem wkladców, których jedynym środkiem utrzymania bywają często niewielkie sumy, otrzymywane z banków na poczet wkładów.

Specjalnie w stosunku do słabszych finansowo instytucji wzajemnego kredytu powinni członkowie poczynać się do szczególnej odpowiedzialności i względności. Należy bowiem pamiętać o wielkich usługach, jakie te instytucje współdzielcze naszemu handlowi i przemysłowi oddają, i o zadaniach, które w chwili uporządkowania i sanacji stosunków, będą one jeszcze miały do spełnienia. Członkowie powinni się więc starać, aby towarzystwa wzajemnego kredytu uniknęły zbyt silnych wstrząszeń i aby zachowały nietkniętą siłę żywotną na przyszłość.

Co się tyczy samych banków, to jakeśmy to już zaznaczyli, powinny one w dobrze zrozumianym własnym interesie z wielką ostrożnością uciekać się do środków przymusowych. Ze względu na własne zobowiązania mają one nie tylko prawo, lecz i obowiązek korzystania z prawa celem zmuszenia do płacenia zasobnych dłużników, uchylających się od regulowania należności, powinno się jednak zwracać przytem baczną uwagę, by niewłaściwym rygorom nie doprowadzić do ruiny solidnych i poważnych firm, które, wskutek specjalnych warunków, dopiero po wojnie będą mogły uregulować swe zobowiązania. Nie ulega mianowicie wątpliwości, że cały szereg firm, pracujących wyłącznie na eksport, gdyby się wysiliły obecnie na spłatę części długów—musiałyby to okupić bankrutstwem w przyszłości. Tego właśnie przez rozważne i ostrożne postępowanie powinny banki uniknąć. Zachodzi pytanie, czy stworzone specjalnie w tym celu stałe sądy polubowne, składające się z przedstawicieli banków i przemysłowców nie oddałyby cennych usług.

E. S.

## Ślucha obchodu 3-go Maja.

Obchód ku czci Trzeciego Maja na Polskich Kursach Pedagogicznych Wydziału Szkolnego.

Wśród uroczystości, jakie się odbyły w naszym mieście ku uczczeniu rocznicy 3 maja, podniosłszy wywołał nastrój, żywsze serca bicie — obchód na Polskich Kursach Pedagogicznych Wydziału Szkolnego.

Już przepiękna stylowa dekoracja sali, która wprost tonęła w zieleni i barwach narodowych, zastosowana w najdrobniejszych szczegółach do wielkiego momentu dziejowego, gotowała jaknajmilsze przyjęcie.

Właściwą uroczystość otworzył kierownik Kursów prof. St. Swidwiński górnym przemówieniem, podkreślając potężny wpływ poezji w słowie, sprawie i muzyce.

Bardzo urozmaicony program obchodu uświetnili p. p. Sperlinzanka (zachwyt wzbudziła „Koncertem Jankeiela“), Adamska, Credo, Szmittówna, artysta teatru Polskiego p. Komornicki oraz Szan. profesor Brandt swą piękną grą na skrzypcach.

Z pośród słuchaczek Kursów na szczególne wyróżnienie zasłużyły: p. Wiśniewska, która z wielką siłą uczucia zadeklamowała „Ptaku nadziei“ Zyg. Krasińskiego, p. Gelsdorfówna — pięknym oddaniem „Ofiarowania“ J. Słowackiego; obiedwie panie doskonale również odtworzyły obraz deklamacyjny z „Warszawianki“ St. Wyspiańskiego.

Wogóle całość obchodu miała przebieg prawdziwie artystyczny.

Załowac tylko należy, że uroczystość ze względu na niezwykle obfite i piękny program oraz poważnych wykonawców nie odbyła się w większej sali.

Mile wrażenie budziły programy obchodu, ozdobione artystycznie wykonanymi ilustracjami okolicznościowymi.

Wogóle Polskie Kursy Pedagogiczne godnie uczciły jedną z najwznioślejszych rocznic narodowych.

Pięknie opracowany referat odczytała p. Macińska.

Zarząd Kursów na tem miejscu wyraża wszystkim wymienionym paniom i panom serdeczne podziękowanie za zaszczytowanie uroczystości swoim współudziałem i za niezwykle podniosłe i staranne wykonanie programu obchodu.

Po za tem przy organizacji obchodu na szczerą wdzięczność Zarządowi zasłużyli sobie panie i panowie: Ansoerge, Kossakowska, Melczarska, Kozanecka, Górecka, Macińska, Wojtczakówna, Busiakiewiczowa, Habergrützówna, Kulesza, Woźniakowski, Walczak, Busiakiewicz, oprócz innych pań i panów.

## Tablica pamiątkowa.

Tablica pamiątkowa, umieszczona w kościele św. Stanisława Kostki, wykonana jest z ciemno-czerwonego marmuru i zawiera napis następujący:

*Roku wielkiej wojny  
i wielkich nadziei Narodu  
w dniu pierwszego w Łodzi  
uroczystego obchodu  
rocznicy Konstytucji 3 Maja  
na wieczną rzecz pamiątkę  
1916.*

Wyróżniająca się grupę dziewcząt w pochodzie stanowią ubrane w śliczne kontuski uczennice szkoły miejskiej № 20 pod kierunkiem starszej nauczycielki p. Pótarzyckiej

W uzupełnieniu opisu dekorowanych domów i firm przeoczyliśmy wczoraj dekorację zakładu ogrodniczego p. Stillera Piotrkowska 4, która zarówno oryginalnością pomysłu, jak i artystycznym wykonaniem szczególnie się z pośród innych wyróżniała.

## Kronika

### Z Tow. Kredytowego Miejskiego.

Wczoraj po poł. w lokalu przy ul. Średniej № 19 odbyło się ogólne roczne zebranie Tow. Kredytowego m. Łodzi. Po przybyciu 100 stowarzyszonych, mających prawo do 104 głosów, przez Komitetu Nadzorczego, p. K. Klukow zagał obrady, powołując na przewodniczącego p. Maurycego Sprzączkowskiego. Sprawozdanie za rok finansowy 1914—1915, odczytane na zebraniu, obecni jednomyślnie przyjęli, jak również przyjętem zostało sprawozdanie co do stanu finansowego Tow. Kred. na dzień 1 maja 1916 roku.

Długa i ożywiona dyskusja wywiązała się nad wnioskiem 24 stowarzyszonych, w przedmiocie żądania zaniechania w obecnym czasie losowań listów zastawnych, oraz żądania utworzenia Komisji Finansowej, złożonej z 21 osób, do opracowania projektu i warunków, na jakich należałoby zaciągnąć pożyczkę w Urzędzie Finansowym przy Komitecie giełdowym i Urzędzie starszych przemysłowców.

Ze strony władz Tow. Kred. wyjaśnionem zostało, iż losowanie listów zastawnych już zaniechanem zostało aż do powrotu normalnych warunków.

Ustanowienie Komisji Finansowej z przyznaniem współzarządu tejże z władzami Tow. nie jest przewidziane w ustawie i byłoby niewłaściwym ze względu na nierówną odpowiedzialność za czynności.

Wniosek 24 stowarzyszonych popierali pp. M. Helman, S. Turkeltaub. Stanowisko władz wyjaśniali pp. L. Grohman, J. Lange, M. Sprzączkowski, A. Kon i dyr. Gaiewicz.

Ogólne zebranie podzieliło poglądy władz i większością głosów 170 przeciwko 177 wniosek odrzucono. Przy końcu zebrania liczba obecnych wzrosła do 232 osób, z prawem 247 głosów.

Wreszcie zostali wybrani panowie: do zarządu na stanowisko dyrektora S. Rosenblata, zastępcę—J. Lange, oraz członków Komisji Nadzorczej: K. Klukow, E. Tiszer i S. Jarciniński. (a)

### Z Komitetu Zagonków.

Łódzki Komitet Zagonków otrzymał w Moskulach i Gospodarzu sporą ilość zagonków.

Zagonki te będą rozdzielone pomiędzy biedne rodziny robotnicze na możliwie dogodnych warunkach, tak, iż na jedną rodzinę robotniczą dawaną będą nawet po dwa zagonki. Mieszkańcy okolic Górnego Rynku i Chojen zgłaszać się mogą do Komitetu Zagonków. Szkołna 8.

Kartofle do sadzenia na tych zagonkach Komitet Zagonków własnymi wozami i końmi odstawi na miejsca sadzenia do Moskul i Gospodarza, ze względu na sporą odległość od Łodzi.

Komitet Zagonków zaczął obecnie rozdawać do siania dzierzawcom zagonków bób i marchew. Nasiona te wydawane są w niciarni widzewskiej oraz w cegielni Poznańskiego na Karolewie. (a)

#### Czytanka Tow. „Wiedza“.

Z powodu tego, że większość lokali, w których wygłaszane są niedzielne czytanki dla dzieci, urządza staraniem Tow. ośw. „Wiedza“, są niezbyt obszerne, gdyż zaledwie po 60 osób mieszczące sale szkolne, podczas, gdy czytanki gromadzą 250 i więcej młodocianych słuchaczy, wskutek czego przy obecnych ciepłach wytwarza się bardzo duszne powietrze, co ujemnie wpływa na zdrowie słuchającej dziatwy, zarząd Tow. „Wiedza“ postanowił na czas letni czytanki te wykreślić z programu swej działalności.

Wziawszy pod uwagę popularność, jaką czytanki te cieszą się między dziatwą jak również i dobroczynny wpływ, jaki wywierają na słuchaczy, wiadomość powyższą przyjąć należy ze smutkiem... Lecz gdy chodzi tutaj głównie o niehygieniczne trzymanie dzieci w szczupłym lokalu, podczas upału, nasuwa się na myśl projekt: czyby nie można tak pożytecznych czytańk urządzać i na świeżem powietrzu, na przykład w ogrodach publicznych? W parku przy ul. Mikołajewskiej mamy nawet nadający się ku powyższemu celowi — budynek po mieczarni; w innych można by urządzić prowizoryczną estradę lub coś temu podobne... W każdym bądź razie, starać się powinniśmy wszelkimi sposobami, by przedłużyć wygłaszanie niedzielnych czytańk choć do miesięcy wakacyjnych...

#### Łódzkie Tow. Poż.-Oszczędnościowe (Mikołajewska 31).

Na ogólnym dorocznym zebraniu reprezentantów Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego przewodniczył p. Apoloniusz Szymański w obecności asesorów p.p. Wincentego Kowalskiego i Leona Nosiekiewicza.

Podług sprawozdania za 1914 i 1915 rok Towarzystwo liczyło 31 grudnia 1915 r. 5059 członków, na początku okresu sprawozdawczego było członków 5033 w ciągu tego czasu przybyło 526 ubyło zaś 500.

Udziały członków w dn. 31 grudnia 1915, wynosiły sumę 303,388 rb. 50 kop. w roku 1914 i 1915 wpłynęło na udziały 36040 rb. 10 kop. zwrócono za tenże okres czasu 29323 rb. 76 kop., pozostaje zatem na 1 stycznia 1916 rb. 310104 rb. 84 kop. czyli że suma udziałów wzrosła o 6716 rb. 34 kop.

Ponieważ stan bierny bilansu stanowi cyfrę 1396268 rb. 46 k., zaś stan czynny 1377911 rb. 13 kop. przeto operacje za czas dwu lat wojennych zamknęto pozycją straty 18357 rb. 28 kop.

Poprzedni zaś rok 1913 zamknęto cyfrą czystego zysku rb. 25.464 kop. 32.

W kasie na początku 1914 roku znajdowało się saldo 6163 rb. 94 k. w ciągu 2 lat wpłynęło do kasy 1812405 rb. 90 kop., wypłacono zaś z kasy 1802939 rb. 87 kop. a zatem na rok 1916 było w kasie 9466 rb. 3 k.

Towarzystwo posiada pożyczek niezwróconych u członków 942793 rb. 33 kop. czasowej lokacji gotówki w bankach 114039 rb. 6 kop., papierów procentowych kapitału zapasowego 39563 rb. 46 kop., akcji Banku Tow. Spółdzielczych 45375 rb., nieruchomości bez długów warta 223139 rb. 52 rb. inwentarz rb. 2404 kop. 89.

Sprawozdanie przyjęto jak również i budżet za rok 1916, przyczem ogólne zebranie postanowiło zwrócić nrzędnikom kasy poczynając od 1 stycznia 1916 r. normalną pensję.

Później przystąpiono do wyborów 4-ch członków rady na miejsce wychodzących pp. E. Filipkowskiego, I. Czarneckiego, F. Prądzyńskiego i przez wylosowanie p. Zawiszy, 4-ch członków zarządu na miejsce wychodzących pp.: L. Kłokockiego, W. Dybczyńskiego, A. Heppena i I. Sty-

pułkowskiego i 3 członków komisji rewizyjnej na miejsce wychodzących pp.: F. Fej, L. Jaworskiego i P. Kalinina.

Wybrani zostali do rady pp.: Filipkowski, Czarnecki, Zawisza i Szymański; do zarządu pp.: Stypułkowski, Heppen, Kłokocki i Dybczyński; do komisji rewizyjnej pp.: Jaworski, Feja i Brzeziński.

Ogólne zebranie postanowiło: przelać na radę prawa ogólnego zebrania z mocy § 113 ustawy; upoważnić radę i zarząd do udzielania prolongat, pożyczek, oraz zaciągnięcia pożyczki w Tow. kredytowym w wysokości i na warunkach, jakie okażą się możliwymi i niezbędnymi, a także do oznaczenia wysokości udziałów, oraz warunków i terminu wkładów, wysokości procentu od wkładów, wysokości kredytu dla towarzystw itd.

#### Regestracja konsumentów w kuchniach robotniczych.

Od wtorku przystąpiono do regestracji konsumentów w kuchniach robotniczych. Członkom związków zawodowych robotniczych wydawane są legitymacje, na których wypisane są imiona, nazwiska, zajęcia itp. — Otrzymywać będą obiady posiadający wyżej wymienione legitymacje.

Natręctwo żebraków, które przychodziło nieco po otwarciu przytulku i domu pracy dla żebraków zawodowych, obecnie znów się krzewi. Do sklepów i mieszkańców kołaczą rzesze zawodowych wioząców i żebraków, wśród których nie brak zawodowych złodziei, operujących łatwiej pod maską żebractwa.

W interesie dobra społeczeństwa należałoby, ażeby Komitet Przeciw-żebraczy zajął się nieco energicznie sprawą walki z zawodowym żebractwem.

#### Odczyty o współdzielczości.

Staraniem Kooperatywy „Robotnik“ odbył się w lokalu T. K. O. na Podlesnej 1, pierwszy odczyt p. Bryla o celach i zadaniach kooperatyw. Salę szczelnie wypełniła przeważnie sfera robotnicza. Z uwagą słuchano barwnego opowiadania prelegenta o powstaniu kooperatyw spożywczych, o działalności Owena i pionierach z Rochdalu.

Dalszy ciąg wykładu odbędzie się w niedzielę o godz. 4-ej pp. Prelegent zamierza mówić o hurtowniach i kooperatywach wytwórczych, a zarazem o znaczeniu kooperatyw dla klasy pracującej.

#### Po kartofle.

Dzięki ulgom ze strony władz co do przewozu niektórych produktów pierwszej potrzeby, wielu mieszkańcom naszego miasta, przeważnie ze sfer uboższych udaje się do okolicznych miejscowości, zwłaszcza w kierunku Łęczycy, gdzie się znajdują obfite jeszcze zapasy kartofli, po zakup tego produktu pierwszej potrzeby. (kj)

Zjednoczenie żyd. Tow. sportowych. Zarząd żyd. Tow. sportowo-gimnastycznego podjął prace przygotowawcze nad urzeczywistnieniem projektu zjednoczenia wszystkich miejscowych żyd. Towarzystw gimnastycznych. (a)

#### Fałszywe monety.

W sklepie detalicznej sprzedaży mąki przy ul. Piotrkowskiej № 284 od niejakiego S. K. odebrano fałszywą dwumarkówkę. (a)

W ambulatorjum bezpłatnym przy Tow. niesienia pomocy biednym chorym „Linas Hacedek“ w ciągu m. ca. kwietnia udzielono pomocy lekarskiej 325 chorym. Wizyt lekarskich u chorych było 50, oraz 85 dyżurów u chorych. (a)

Tow. Szybkiej Pomocy (Ezro Mehiro), które z chwilą wybuchu wojny przerwało swe czynności, obecnie wznowiło swą działalność. (a)

Przyjazd cyrku. Do Łodzi przybywa na kilkutygodniowe występy wędrowny cyrk Blumenfelda z Berlina.

#### Z Helenowa.

Jutro 6 b. m. park helenowski otwiera swe podwoje dla publiczności spragnionej miłego schroniska wśród zieleni na czas upałów letnich.

Dyrekcja dołożyła wszelkich starań, aby zgodnie z tradycją, park

helenowski był najmilszym i najprzyjemniejszym miejscem wypoczynku i rozrywki dla łodzian.

Na jutrzejszy koncert inauguracyjny L. O. S. w Helenowie cała „society“ łódzka daje sobie „rendezvous“, łącząc zarazem otwarcie Helenowa z inauguracją tegorocznego „Sezonu zielonego“. (ek)

#### Z nad Łódki.

Przystąpiono do robót przygotowawczych nad zasklepieniem rzeki Łódki pomiędzy ulicami Nowomiejską a Wolborską.

Na gorącym uczynku ujęto na Zielonym rynku złodzieja A. Wieczorka. (a)

#### Ze związków i stowarzyszeń.

Ze Stow. Naucz. Chrześc. Uroczysty obchód Konstytucji 3 maja odbędzie się w piątek dn. 5 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Domu Ludowego (Przejazd 34).

Ze Związku Zaw. szewców i kamaszników.

Komisja organizacyjna Związku Zawodowego szewców i kamaszników w Królestwie Polskiem zawiadamia wszystkich robotników szewskich, że w niedzielę, dn. 7 b. m., o godz. 2 po poł. odbędzie się ogólne zebranie Związku.

#### Konstantynów.

Obchód 125-letniej pamiątki konstytucji 3-Maja, zorganizowany w Konstantynowie przez miejscowego proboszcza, ks. Wincentego Giebartowskiego, magistra św. teologii, wypadł nadzwyczaj wspaniale jak na miejscowe opłakane stosunki w tych trudnych czasach. Przytem przebudna pogoda serca wszystkich nastąpiła na nutę najuroczystsza.

O g. 8 r. przybyła ze Srebrnej procesja ze sztandarami, chorągwiemi, panienkami w bieli. Na przedzie szła szkoła srebrnowska z licznymi chorągiewkami w szeregach, znaczkami i kokardami przy boku.

Z obydwuch stron postępowała straż ogniowa z Nowego Złotna pod wodzą p. Ziółkowskiego i jechała konna banderka. Każdy jeździec był przepasany szarfą i trzymał w ręku sztandar narodowy. Przewodniczył na siwym koniu, z wielkim sztandarem, p. Jan Lesz ze Srebrnej.

W Konstantynowie przed prowizoryczną kapliczką był urządzony ołtarz w namiocie, przybrany w dymy, chorągwie, orły i zieleń.

Połączone chóry: Konstantynowski i srebrnowski pod batutą p. Pańnickiego odśpiewali „Rotę“. Orkiestra pod dyrykcją p. Kowalczyka odegrała „Boże coś Polskę“ i zaczęła się Msza święta, na której orkiestra dęta, kwartet smyczkowy i chóry wykonały odpowiednio kantaty.

Po nabożeństwie p. Abt naczelnik straży Konstantynowskiej uszykował podług programu orszak pochodowy.

Pod baldachimem szedł ks. Giebartowski i za nim całe masy ludu, wszyscy świątecznie przybrani. Pochód ruszył w ulicę Łódzką. Przed gminą p. Bolesław Piotrkowski, w otoczeniu wójta i radnych, wygłosił przemówienie od zarządu miasta, jednśnie i z zapalem podnosząc znaczenie ustawy miejskiej z 1791 r.

Na rynku przed synagogą, dr. Rechtschaff mówił w imieniu gminy żydowskiej, podnosząc tolerancję religijną polaków i zaświadczał o miłości żydów do Polski. Z Łaskiej ulicy wkroczone w Długą. Tam przed ewangelickim kościołem, p. pastor Schmidt wypowiedział serdeczne przemówienie okolicznościowe.

O g. 2 po południu uroczystości się zakończyły. Domy były przybrane, wszędzie rozlepięte białe orły, wieczorem iluminacja.

#### Ze Zgierza.

Obchód majowy wypadł u nas nadzwyczaj okazale; miasto ubrane flagami i orłami, nastrój świąteczny.

Pochód wyruszył ze Starego Rynku, przeszedł ulicą Długą wokół Nowego Rynku, Wysoką, Zegrzańską do Długiej i z powrotem.

W pochodzie uczestniczyły cechy bractwa kościelne, organizacje robotnicze.

**Konsultent prawny**  
**Aleksander v. Gersdorff.**  
Piotrkowska 24.  
Porady w sprawach sądowych, handlowych etc. Tłomaczenia.

Stowarzyszenia śpiewacze, Zarząd miejscowej gminy starozakonnej, jak również miejscowe żydowskie Tow. gimnastyczne.

Wieczorem odbyły się uroczystości w chrześcijańskim Stowarzyszeniu Robotników jak również w „Lutni“ przy ul. Łęczyckiej Raut-Koncert z następującym programem:

- 1) Słowo wstępne
- 2) Chóry mieszane
- 3) Deklamacje
- 4) Chóry męskie
- 5) Orkiestra

Słowo wstępne o konstytucji 3-go Maja wygłosił ks. Giebartowski proboszcz z Konstantynowa, w którym wykazał dowodami że dzisiejsze moskalofilstwo miało swoich duchowych przodków w haniebnej pamięci Targowicy którzy carycę Katarzynę uważali za gwarantkę „praw“ Rzeczy-Pospolitej, jak dziś uważają despotyzm carski za siłę zycziwą Polsce.

Konfederaci Barscy to duchowi kierownicy stronnictw niepodległościowych i, choć mija 125 lat, tamci i dzisiejsi to bracia duchowi. Krasomówczemu prelegentowi publiczność zgłotowała serdeczną owację.

Projektowany odczyt w związku Zawodowych Robotników Przemysłu Włóknistego nie odbył się z przyczyn od Zarządu niezależnych.

#### Obchód w Kochanówce.

Obchód uroczysty odbył się w zakładzie dla chorych umysłowo we wtorek wieczorem. Hymn „Boże coś Polskę“ i wiele innych pieśni patriotycznych odśpiewał chór miejscowy, następnie p. Pagowski wygłosił prelekcję o konstytucji 3 Maja. Uroczystość zakończono odśpiewaniem szeregu pieśni o godz. 10 i pół. W sali teatralnej byli obecni na obchodzie chorzy, służba i administracja. Pawilony wszystkie udekorowano emblematami narodowymi. Uroczystość, urządzona staraniem dr. A. Mikulskiego, upłynęła w nastroju podniosłym, pozostawiając niezatarte wrażenie u wszystkich obecnych.

#### Obchód 3 Maja w Warszawie.

Podług jednoznacznych relacji pism warszawskich uroczysty obchód 3 Maja odbył się wspaniale.

„Pochód wypadł bez wątpienia ponad nasze spodziewanie — pisze „Kurier Polski“. Słyszymy z wielu stron głosy dumne, że „Warszawa przeszła samą siebie“... Wraz z pamiątką 3 Maja obchodziliśmy ote i tryumf polskiej zdolności organizacyjnej, maksimum tego, co umiejętność poruszania sprawnie pokojowymi tłumami może.

Porządek zachowywano wszędzie i do końca wprost wzorowy, co uwydatniło się szczególnie przy rozproszeniu się pochodu u skrzyżowania Alei Jerozolimskiej z Marszałkowską ulicą, dokąd dotary szesnastki, prawie nigdzie nie sproszkowane, rzadko gdzie pogniecione. Pełen powagi zapał podtrzymywał i starców, wśród których osobną, okwieconą i oklaskiwaną grupę tworzyli weterani z 63 r., nieraz śladami od kajdan i taczek oznaczeni,—i dzieci, których wyprowadzono do pochodu masy, nieraz i poniżej wyznaczonych wieku lat 14-u. Orkiestrom starczyło tchu do końca również, a przez całe miasto nie milkły pieśni, najczęstsza o „Tej, co nie zginęła“ i najgoręcej z okien, balkonów i trotuarów oklaskiwana i okrzykiwana.

Więcej niż sto tysięcy ludzi tworzyło pochód, strojny mnóstwem barwnych chorągwi. A kroczył on przez miasto wśród większej jeszcze mnogości ludzi, na trotuarach skupionej, tak lekko, jakby go żadne inne karby nie cisnęły, oprócz niesion go w piersi poczucia obowiązku i porządku. Bo też go i nie cisnęły. Piętnaście tysięcy nagromadzonej przez komitet siły porządkowej, z miliojantów, skautów i ochotników zło-

zonej, gorliwie krzątającej się przy Placu Zamkowym, na Marszałkowskiej już nie miało co robić; tak stworzono łańcuchów, nie wydawano głównych rozkazów, a kilkunastu ludzi wystarczyło u wylotu, aby całą tę olbrzymią masę przez prostą komendę: „na prawo! na lewo!” rozczłonkować i oddać bocznym ulicom do rozproszenia.

Przeżyliśmy godnie wielkie nabożeństwo. Złożyliśmy, wobec kompetentnych świadków, świetny egzamin z trudnego zadania. To też ta polska pieśń wiary i tuchy, tak oklaskiwana i okrzykiwana w czasie pochodu na ulicach Warszawy, brzmiała harmonijnie żywą prawdą.

Obchód rozpoczęło odsłonięcie w ogrodzie botanicznym tablicy pamiątkowej, na której pod białym orłem, w pięciu gwiazd otoku wyryty jest napis:

„Pamiętkę konstytucji 3-go maja 1791 roku  
W 125 rocznicę  
uczcił

Odrodzony Uniwersytet  
Warszawski.  
MCMXVI“.

W ratuszu w sali Kolumnowej odbyło się o godz. 8 rano uroczyste posiedzenie Zarządu Miasta i Kom. Obywatelskiego w obecności Komitetu Obchodu i plenum Głównej Rady Opiekuńczej, zaproszonej publiczności. Prezydent m. stoł. Warszawy książę Zdzisław Lubomirski zagaił posiedzenie pięknym przemówieniem, rozpoczynającym się słowami, które marszałek Wielkiego Sejm, Stanisław Małachowski, w dniu 3 maja 1791 roku przemówił do zebranych na tem wiekopomnym posiedzeniu:

„Obrót kolei pomyślnych z niepomyślnymi przeplatany bywa. Dostrzegamy, jak potężne mocarstwa do upadku, a słabe do podźwignięcia się przychodzą. Polska sama najwidoczniejszym przykładem się staje. Wyobraźmy ją sobie przed trzeba wielkimi światła, wyrównującą innych państw potęgę. Została potem własnych błędów i obcych zaboborów smutną ofiarą. Kraj padł łupem, obywatele wzgardą kraju“.

Zakończył ks. prezydent wyrazami nadziei, iż polacy, prawniki twórców Konstytucji 3 Maja „wierni przyrodzonym przykazaniom, podejmą oddawna snuta, ale nieprzerwaną niś ich pracy, i krocząc po wskazanej drodze — wytrwają, nie spoczna, aż dojdą do zmartwychwstania“.

Po ukończeniu swego pięknego przemówienia p. prezydent udzielił głosu dyrektorowi Zarządu Rady Głównej Opiekuńczej Adamowi hr. Ronkiewiczowi.

Następnie wice-prezydent, inż. Piotr Drzewiecki odczytał uchwały zarządu m. Warszawy, zatwierdzone przez K. O. m. W. osnowy następującej z których wymieniamy

I. przedłużeniu Alei Jerolimskiej od Nowego Świata do mostu — nadać nazwę „Aleja Trzeciego Maja“

b) Dla uczczenia pamięci Marszałka Wielkiego Sejm, Stanisława Małachowskiego — placowi położonemu pomiędzy ulicami Królewska, Mazowiecka i Erywańska nadać nazwę „Plac Stanisława Małachowskiego“

II. Ustanowić stypendia imienia Dekerta, Małachowskiego i Kołłataja.

III. Wmurować tablicę pamiątkową w Kościele św. Krzyża, gdzie 8-go Maja 1792 roku obchodzona była pierwsza rocznica konstytucji. Na tablicy tej wyryty będzie napis treści następującej:

„W stowudziestopiątą rocznicę ogłoszenia konstytucji 3 maja, uroczyste obchodzona w Warszawie, tablicę pamiątkową przyszytych pokoleń wmurowaną została zgodnie z uchwałą Komitetu obywatelskiego i zarządu miasta stołecznego Warszawy.  
Roku 1916 dnia 3 maja“.

Po odczytaniu historycznego dokumentu tego, wysłuchano w podniesieniu ducha hymnu „Boże coś Polskę“, odśpiewaną z galerji przez chór Opery.

Następnie zebrani, poprzedzani przez pluton honorowy milicji miejskiej ze sztandarem oraz sztandar pracowników zarządu m. stołecznego, u-

dali się poprzez szpalery publiczności, na chodnikach zgromadzonej, do katedry Sw. Jana, w prezbiterjum której zajęli przygotowane fotele. Świątynie przepelniały tłumy wiernych.

W katedrze odbyło się nabożeństwo uroczyste które celebrował J. E. ks. Arcybiskup Aleksander Kakowski przy asyście kanoników, diakonów, subdjakonów i liczne kleru.

Po nabożeństwie na ambone wstąpił ks. prof. dr. Marcełi Nowakowski i w natężonej mowie uprzytomnił słuchaczom wszystkie chwile tak wielkie, a dla przyszłego rozwoju narodu ważne, które rozegrały się przed 125-u laty.

Po ukończeniu nabożeństwa w kościele archikatedralnym poczał się rozsnuwać olbrzymi zastęp pochodu. Na czele, poprzedzane przez orkiestrę czerniakowską i zastęp Tow. gimnastycznych kroczyły dzieci szkół miejskich.

Za nieprzerwalnym wielotysięcznym zastępem tym dzieci młodszych posuwała się młodzież obu pici szkół średnich. Za niemi podążała młodzież uczelni wyższych.

Przed delegacją Uniwersytetu niesiono dawny sztandar Uniwersytetu Warszawskiego. Sztandar ten, odnaleziono zapomniany w jednym ze składów Uniwersytetu, nosi on rok 1815: z jednej strony wyhaftowany jest wizerunek Bogarodzicy, z drugiej — św. Jana Kantego.

Za młodzieżą akademicką, szły delegacje Tow. Naukowego, Tow. Opieki nad zabytkami przeszłości, Miłośników Historji, Tow. Pracy Społecznej, Tow. Zachęty Sztuk Pięknych duchowieństwo rzymsko-katolickie, ewangelicko-augsburskie i reformowane wreszcie rabinii warszawscy.

Honorowy pluton Milicji Miejskiej z orkiestrą i sztandarem poprzedzał przedstawicieli Zarządu stoł. m. Warszawy, Komitetu Obywatelskiego m. W., Praskiego Komitetu Obywatelskiego, Rady Głównej Opiekuńczej, Komitetu Obchodu 3-go maja, Komitetu Wielkiej Kwesty Majowej, przedstawicieli stronnictw politycznych.

Frenetycznymi oklaskami witano zastęp 40-u uczestników powstania w 1863 roku, niosących starą chorągiew bojową.

A dalej nieprzebrane zastępy przedstawicieli instytucji społecznych kredytowych, zawodowych, prasy, organizacji politycznych (śród nich P.P.S.), drużyn skautowych, cechów, teatrów prywatnych, korporacji sportowych i t. d. i t. d., a wreszcie tłumny poczet przedstawicieli wszystkich warstw naszego społeczeństwa.

Pomimo kilkakrotnych popłochów, wreszcie nieusadnionych, porządek zachowano w zupełności i szczył na chwilę nawet nie były przerwane.

Pochód trwał od godz. 11 przed południem do 4 po poł. czyli około pięciu godzin, posuwał się zaś w kolumnach plutonowych, czyli — według obliczeń przyjętych przez taktykę wojskową — objął co najmniej 100 tysięczny zastęp.

Następnie odbyła się w Filharmonji 3-go maja uroczysta Akademia ku czci konstytucji.

Śród uroczystego nastroju wysłuchała publiczność tłumnie zebrana przemówień posła Łempickiego, ks. kan. Chelmskiego oraz p. A. Sliwińskiego, poczem nastąpiły produkcje artystyczne.

We wszystkich teatrach odbyły się uroczyste przedstawienia, rozpoczynające się hymnem narodowym i prologiem, Z. Kleszczyńskiego.

Komisja odczytowa zorganizowała 96 odczytów, które się odbyły w różnych częściach miasta.

Reasumując wrażenia pochodu, „Kurier Polski“ pisze:

„Harmonja społeczna, zjednoczenie grup, wyznań, stronnictw, oto co nam dał jeszcze uroczysty moment pamiątkowania wielkiego dzieła dzieł naszych. To też entuzjastyczne wrażenie wywołała grupa duchownych, w której, poza licznym klerem katolickim postępowało pięciu pasterów obu wyznań reformowanych, a poza tymi starozakonnymi kaznodziejami i dwaj rabinii w sobolowych czapkach“.

Ale więcej jeszcze entuzjazmu wywołała grupa Polskiej Partji Socjalistycznej, bardzo liczna, dobrze skupiona, choć nie w regulaminowe szesnastki, i postępująca pod dwoma nierozwiniętymi czerwonymi sztandarami.

Udział pepeesów w narodowym pochodzie wywarł na wszystkich radosne wrażenie. Szczególniej żywo przeciw odczuli to ludzie prości, śród których niejedyn zapatrywał się na obchód, jako na „pańskie święto“.

— I socjaliki idą! Patrzącie, patrzącie ludzie — słyszałem, jak wołała jakaś kobiecina, zdziwiona i od tej chwili przestając już walczyć ze swem wzruszeniem.

## Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Podwójny benefis.

Jutro wieczorem w teatrze polskim odbędzie się benefis dwóch młodych a utalentowanych artystów pp. Pilarskiego i Woskowskiego.

Pierwszy z nich p. Pilarski posiada już w swym repertuarze poważny dorobek artystyczny. O jego użyteczności świadczy fakt, że w żadnej sztuce, granej w ciągu ubiegłych sezonów letniego i zimowego, nie mógł być pominięty przy obsadzie osób. Repertuar narodowy zwłaszcza pozyskał w p. Pilarskim wybornego kreatora narodowych typów. Doskonalszym również jest interpretatorem ról oficerów i satrapów rosyjskich.

Słusznie też p. Pilarski cieszy się uznaniem publiczności, która korzystając ze sposobności, niewątpliwie zapełni przedstawienie jutszejse by w ten sposób dobitnie zaznaczyć swe sympatie dla tego sumiennego pracownika sceny łódzkiej.

P. Woskowski w czasie stosunkowo dość krótkim, dzięki wybitnym swym zdolnościom zdążył wysunąć się na plan pierwszy.

Szczęśliwe warunki zewnętrzne pozwalają mu na szerokie emploi — zarówno więc w rolach lekkich amantów jak i charakterystycznych p. Woskowski wywiązuje się zawsze ze swego zadania wzorowo. To też do niedawna mało znany artysta kilku kracjami zdobył sobie takie uznanie publiczności, że i o jego benefis nie ma potrzeby się troszczyć — ściganie o wielu sympatyków na jutszejse przedstawienie.

Ze zaś i sztuka „Azya Tuha Beyowicz“ (Pani Wołodjowska) należy do tych, które zawsze cieszą się powodzeniem, więc jest wszelka gwarancja, że na benefis wyżej wymienionych dwóch sympatycznych artystów zabraknie jutro biletów. Radzimy więc amatorom prawdziwej sztuki dziś jeszcze zaopatrzyć się w bilety na jutszejse przedstawienie.

Z powodu braku miejsca sprawozdanie teatralne z uroczystego obchodu rocznicy konstytucji 3 Maja w Teatrze Polskim zamieścimy jutro.

Ł. O. S.

Po chlubnie zakończonym sezonie zimowym, który Ł. O. S. wypełniła pracą sumienną i gorliwą, upoważniająca, że względu na jej rezultat artystyczny, do jaknajpomyślniejszych przepowiadni na przyszłość, przenosi się nasza drużyna muzyczna do uroczego parku Helenowskiego, aby tam, w otoczeniu pięknej natury, wobec tłumów swych zwolenników, kontynuować swą owocną i godną ze wszelkich miar poparcia działalność. Nazwiska dyrektorów oraz muzyków, wchodzących w skład orkiestry dają rękojmię, że publiczność naszą czekając latem chwile wrażeń artystycznych, spotęgowane urokami parku, który słusznie stał się chlubą naszego miasta.

Z okazji otwarcia w sobotę dnia 6-go maja sezonu letniego w Helenowie, przesyłamy Łódzkiej Orkiestrze Symfonicznej życzenia, pomyślnego rozwoju na niwie sztuki.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 4-go maja.

### Wschodnia widownia wojny.

Na froncie położenie jest naogół niezmiennione.

Nasze statki napowietrzne dokonały napadu z zaobserwowanym skutkiem na zakłady kolejowe na linii Mołodeczno—Mińsk i na Łuniniec, węzłową stację kolejową na północnym zachodzie od Pińska.

### Zachodnia widownia wojny.

W odcinku między Armentieres a Arras, akcja bojowa w niektórych miejscach stawała się więcej ożywioną.

Silne walki minerskie toczyły się na północnym-zachodzie od Lens, pod Souchez i Neuville.

Na północnym-zachodzie od Lens, rozbił się atak angielski, poprowadzony w związku z dokonanymi wybuchami.

W obwodzie nad Meza, podczas dnia obustronny atak artylerji do-

szedł do wielkiej siły, do jakiej wzmagal się kilkakrotnie także w nocy.

Odparto natarcie francuzów na stanowiska nasze na zniżającym się od „Martwego Człowieka“ ku zachodowi pasmie wzgórz. Na południowo-zachodnim zboczach tego pasma usadowił się nieprzyjaciel w wysuniętym naprzód stanowisku posterunku straży.

Z kilku latawców nieprzyjacielskich, które zrzuciły dziś raniem bomby na Ostendę, trafiając jedynie w ogród królewskiego zamku, zestrzelono jeden w walce w powietrzu około Middelkerke; lotnik, oficer francuski poniósł śmierć.

Na zachodzie od Lieven, spadły dwa latawce nieprzyjacielskie w ogniu naszych obronnych dział i karabinów maszynowych. Nasi lotnicy wyłączyli z boju w okolicy twierdzy Vaux dwa dwupłatowce francuskie.

### Bałkańska widownia wojny.

Nie wydarzyło się nic ważnego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

### Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN. 3.5. W nocy z 2 na 3 maja eskadra marynarskich statków napowietrznych napadła na środkową i północną część angielskiego wybrzeża wschodniego i obrzuciła gęsto bombami z widocznym dobrym skutkiem fabryki, wielkie piece hutnicze, zakłady kolejowe pod Middlesbrough i Stockton, zakłady przemyślowe a od Sunderlandem, ufortyfikowane wybrzeże Hartlepoolu, baterje nadbrzeżne na południu od rzeki Tees oraz wojenne statki angielskie u wejścia do Firth of Forth.

Mimo silnego ostrzeliwania, powróciły wszystkie statki napowietrzne do portów, prócz L. 20, który wskutek silnego południowego wiatru odleciał na północ, spadł na morze i przepadł pod Stavangerem. Całą załogę uratowano.

Jeden z naszych latawców marynarki, napadł z powodzeniem 3 maja po południu na angielską baterję nadbrzeżną pod Sandwichem na południu od ujścia Tamizy oraz na stację lotniczą na zachodzie od Dealu.

Także i na morzu Bałtyckim bardzo ożywioną była działalność lotników marynarki naszej. Eskadra, składająca się z hydroplanów ponownie obrzuciła trawnie bombami w Moomundzie rosyjski okręt linjowy „Sława“, oraz nieprzyjacielską łódź podwodną.

Nieprzyjacielski atak w powietrzu na naszą stację nadbrzeżną Pissen nie wyrządził żadnych szkód militarnych.

Jedna z naszych łodzi podwodnych zestrzeliła, w dniu 30 kwietnia, u wybrzeża flandryjskiego latawiec angielski, lotnicy którego zabrani zostali przez kontrtorpedowców nieprzyjacielski.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

### Komunikat austriacki.

WIEN. (Urzędowo) 4 maja.

### Rosyjska widownia wojny.

Na północnym wschodzie od Tarnopola nasze oddziały wywiadowcze wzięły do niewoli i oficera rosyjskiego i 100 żołnierzy. Miejscami walki artylerji.

### Włoska widownia wojny.

Ze wzmożoną siłą czynna była wczoraj nieprzyjacielska artylerja, przeciwko przyczółkowi mostowemu Tolmeino, okolicy Fliczu i kilku odcinkom na froncie karyntyjskim. Na tyrolskim obszarze granicznym toczono tylko umiarkowane walki artyleryjskie. Na rafach w górach Adamello, toczą się walki w dalszym ciągu między Staubałem a Corno di Avento. Nieprzyjacielski statek napowietrzny przeleciał dziś w nocy nad naszymi linjami u ujścia Wippachu, zrzucił cztery bomby, szybując dalej z początku w kierunku północnym, a następnie ponad doliną Idrii ku Laibachowi i Sallochowi. W powrocie przeciął mu drogę pod Dornbergiem nasz ogień

artyleryjski. Napadnięty i ugodzony przez naszych lotników, pionąc spadł w szczątkach obok goryczyjskiego pola ćwiczeń.

Lotnicy ponieśli śmierć. Kilka z naszych latawców napadło wczoraj na obóz włoski pod Villesa, gdzie po zrzuconiu wielu bomb i silnej walce w powietrzu, powrócili szczęśliwie.

**Południowo-wschodnia wiadownia wojny.**

Spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego **Hofer**, marszałek polny porucznik.

**Sprawozdanie admiralicji austriackiej.**

WIEN. Urzędowo donoszą 4 maja:

Dnia 3 b. m. po południu morską eskadrą lotniczą obrzuciła bombami dworzec kolejowy, fabrykę siarki i koszary w Ravenie. Zaobserwowano dobre skutki, pożary w fabryce siarki i na dworcu. Będąc ostrzeżone przez dwie baterie dział obronnych, wszystkie latawce wróciły pomyślnie.

O tej samej porze flotyla wywiadowa torpedowców natknęła się u ujścia Po na cztery kontrtorpedowce nieprzyjaciela. Rozwinęła się bezskuteczna potyczka ogniowa na duży dystans, ponieważ przeważająca szybkość nieprzyjaciela nie dopuściła do zbliżenia się. Liczne latawce wzięły udział w walce i ostrzeliwały okręty nieprzyjacielskie z karabinów maszynowych.

*Dowództwo floty.*

**Komunikat rosyjski.**

PIOTROGROD, 3 maja.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 2-go maja:

Front zachodni: Na prawem skrzydle odcinku Rygi pod Raggazem odparto próby ataków niemieckich.

Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała bardzo gwałtownie przyczółek mostowy Uexküllu, kilka odcinków stanowisk Dźwińska, oraz stanowiska pomiędzy jeziorami Narocz i Wiszniew.

Morze Czarne: Na pełnym morzu wykryliśmy miny nieprzyjacielskie; wszystkie one były zaopatrzo-

ne w napis: „Chrystus zmartwychwstał“, namalowany białą farbą, według pisowni bułgarskiej.

Front kaukaski: Podczas pościgu za nieprzyjacielem w kierunku Diabekr kozacy nasi znieśli pewną ilość piechurów tureckich i przyprawdzili jeńców.

**Odpowiedź na notę St. Zjednoczonych.**

BERLIN, 4.5. Odpowiedź do rządu Stan. Zjednoczonych, jak nam komunikują jest sporządzona. Stanowi ona pismo znacznych rozmiarów i zostanie dziś popołudniu lub jutro przed obiadem wręczona p. Gerardowi, a wtedy ogłoszona publicznie. Ze względu na ważność sytuacji p. Bethman-Hollweg udzieli wyjaśnienia w wydziale Parlamentu. Kanclerz Rzeszy oraz inni dostojnicy, bawiący w kwaterze głównej, powrócą w ciągu dzisiejszego dnia do Berlina. P. Gerard złożył wizytę sekretarzowi stanu p. Jagow'owi.

**Zamknięty przejazd.**

BAZYLEA, 4.5. Greckie parowce handlowe, które zawinęły do Pireusu, jak głosi gazeta „Neu Asti“, rapor-

tuja, że niemieckie i austriackie łodzie podwodne założyły miny na drodze z Otranto oraz po obu stronach drogi z Messyny, skutkiem czego zamknęły wolny przejazd dla floty koalicji.

**Zaprowiantowanie Szwajcarji.**

ZURYCH, 3.V. Jak donosi „Neue Züricher Zeitung“ zakontraktowano szereg okrętów skandynawskich, hiszpańskich i in. w celu dowozu żywności do Szwajcarji. Dowóz żywności jest niewystarczający. Główna trudność dowozu pochodzi z braku wagonów towarowych we Francji. Wybuch wojny między Niemcami, a Stan. Zjednoczonymi byłby związany z nadzwyczajnym pogorszeniem się sprawy zaprowiantowania Szwajcarji.

**Kurs rubla.**

Łódź, 4 maja 1916 r.

Na giełdzie berlińskiej płacono wczoraj za 100 rb. Mk. 182.— (co odpowiada rb. 64.95, za 100 marek)

**Teatr POLSKI**

(Cegielniana 63).

Bilety wczesniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowiska w kasie teatru.

W Niedzielę, dn. 7 maja 1916 roku, o 3 po południu po cenach popularnych.

**Obrona Częstochowy**

Dramat historyczny z XVII wieku, w 8 obr., Elizy Bośniackiej.

o 7 i pół wieczorem.

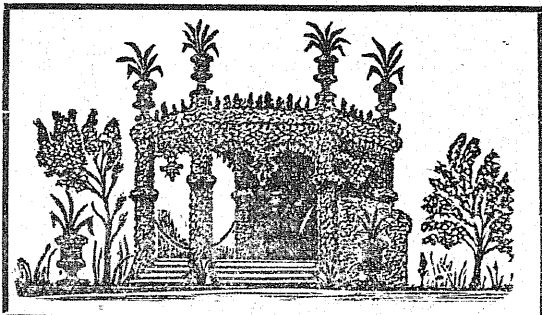
**Benefis Aleksandra Ołędzkiego. ŁAPOWNICY**

Komedja w 5 aktach, A. Ostrowskiego.

**SEZON LETNI**

1916 r.

**SOBOTA,** dn. 6 maja 1916  
Początek o godzinie 5 po poł.



**SEZON LETNI**

1916 r.

ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA

**OTWARCIE SEZONU LETNIEGO**

Dyrygenci: **Bronisław Szulc** — Warszawa, **Tad. Mazurkiewicz, Aleks. Turner, Rob. Bräutigam.**

Koncertmistrze: **M. Chwat** (skrzypce), **St. Kort** (wiolonczela) — Warszawa.

Wejście dla dorosłych 60 fen., dla żołnierzy, uczniów i dzieci 30 fen. Szczegóły w programach.

Podział tygodniowy koncertów: Poniedziałki: wieczory muzyki lekkiej, pocz. o g. 5 p.p. Wejście: fen. 50 i 30. Wtorki, Wtorek, oper i solistów, p. o g. 5 p.p. Wejście 50 f. i 30. Srody koncerty symfoniczne pocz. o g. 5 p.p. Wejście fen. 80 i 40. Czwartki w. walców i operetek, pocz. o g. 5 p.p. Wejście fen 50 i 30. Piątki w. kompozytorskie, pocz. o g. 5 p.p. Wejście fen. 50 i 30. Soboty — koncerty popularne, pocz. o g. 5 p.p. wejście fen. 60 i 30, Niedziele — koncerty popularne, początek o godzinie 4 po poł. wejście fen. 60 i 30. UWAGA: W niedziele i święta koncerty poranne od godz. 8—11 przed poł. Wejście fen. 40 i 20. W razie niepogody koncerty odbywać się będą w Wielkiej Sali Helenowskiej. Abonamenty są do nabycia przy kasie Helenowa.

Lekarz-Dentysta **Janina Tomaszewska**

powróciła. ulica Rozwadowska 4.

Mieszkania letnie w **Bolesławowie**

do wynajęcia. Wiadomość Nowospacerowa 27 II piętro od 2—3 po południu.

**Pompki**

ręczne dalekonośne do polewania ulic. Ul. Lipowa 35, w fabryce. 626—3

**Ogłoszenia drobne:**

**AIAIAIA!** Meble nowe i używane, w dużym wyborze, łóżka metalowe, wózki i weloocykedy dziecięce, wanny, krzesła wiedeńskie pierwszorzędných fabryk—poleca najtaniej magazyn mebli Władysława Romiszewskiego. Piotrkowska 116 I p. front. 541—10

**A.A.A.** Meble różne oraz sprzedam tanio Mikołajewska № 95 m. 27 front I piętro 638—4

**A.S.** student politechniki, przyjmie lekcje, specjalność (Matematyka, fizyka, chemia). Łaskawy oferty w Adm. K. Ł. sub „Student“ 531—4

**C**hłopiec 17 letni prosi o jakiegokolwiek zajęcie. Oferty pod „Uczniwy“ proszę składać w Adm. Kurjera Łódzkiego. 600—1

**C**onversation française ou cherche deux personnes pour complet Andrzejka 17—16. 601—3

**L**okomobila do sprzedania o sile 24 kool, oferty proszę składać w Adm. Kur. Łódzkiego, pod „T. G.“ 3

**L**udwik Tamowski, Brzezińska 56 przyjmuje roboty, sztydowe pokojowe, tańcerskie, pozostawcze i religijne wykonywa artystycznie po cenach nader przystępnych i prosi o nadesłanie jakiegokolwiek roboty.

**M**aszyna do szycia oraz gramofon z płytami Przejazd 55 ofieczyna 2 piętro. 3

**M**aszyna do sprzedania w dobrym stanie „Sing“ Przędzalniana 40 m. 23. 606—3

**P**rzy ul. Piotrkowskiej rog Zawadzkiej zgubiono portmonetkę zawierającą 7 marek 26 rb. i papiery. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą Zawadzka 15 m. 33. 1

Poszukuję panny inteligentnej i obeznanaj z gospodarstwem do dwojga dzieci. Szegółowy adres w Redakcji K. Ł. 617—3

Poszukuje się służącej do wszystkiego z gotowaniem do dwojga państwa z 2-letniem dzieckiem. Wiadomość: Ul. Magistracka № 16 m. 10.

Poszukuje się stróża nononego z dobrymi świadectwami. Oferty proszę składać w Adm. Kur. Łódz. pod lit. „H“ 626—1

Potrzebny wspólnik do majątku ziemskiego włókowego z kapitałem 4,500 do 5,000 rb. lub pożyczka. Świadomość fachu nie wymagalna, blisko miasta i kolei. Wiadomość Benedykta 51 w restauracji Sroczynskiego 610—3

Parzy ul. Piotrkowskiej № 86 zgubiono torebkę ręczną w której znajdowało się 50 marek 2 rb. rosyjskie, książeczka oszczędnościowa wydana na imię Antoniny Worm, obrączka ślubna i pierścionek męzki z monogramem. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą do naszej Redakcji. 630—1

Potrzebna zaraz zdolna drobniardzarka Południowa 30. 2

Porzebna służąca do wszystkiego umiejąca gotować Zgłaszać się tylko ze świadectwami w Adm. N. K. Ł. 1.

Potrzebna buietowa do pierwszorzędnej Restauracji znająca język niemiecki, dobrze obeznaną w tym interesie. Oferty proszę składać w Adm. Kur. pod № 24. 536—2

Sprzedam szafę prawie nową z powodu wyjazdu ul. Paryska № 17 m. 3 631—3

Udziałem lekcji pianinkom. Piotrkowska 209 m. 11. 3

Wyjeżdżając sprzedam zaraz bielizniarkę, łóżko z materacem 3 poduszki, maszynę do szycia landshafty, i różne drobniarżki. Rozwadowska 15 m 19 II piętro. 1

W dniu 3 maja podczas pochodu zgubiono sakiewkę w której znajdował się paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Genji Rosenthal. Łaskawy znalazca zechce oddać do Adm. N. K. Ł. 634—1

Walenty Olezak zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki I. K. Poznańskiego. 635—1

Ważne dla p. p. fryzjerów szampion w najlepszym gatunku nabyć można jedynie Cegielniana, № 62 w zakładzie fryzjerskim.

Z Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 1

Zaginal paszport niemiecki wydany w Łęczycy na imię Anastazji Rosiak 636—1

Zdolna krawcowa, wdowa oparazona trogiem dzieci, które pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenia robot wszelkich w zakresie krawiectwanych wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie Długa 16, w ofieczynie, na parterze Dobrowolska 3166—0

**Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZEZORNOSC”**

Istniejąca od r. 1892.

Ubezpieczenia na życie i od wypadków.

PRZEDSTAWICIELSTWO GŁÓWNE, Łódź, ulica Dzielna № 28.

Poszukiwani są zdolni AGENCI.

**Kursy Handlowe Stanisława Lipińskiego**

Piotrkowska 157.

Letni kurs wykładów. Początek 16 maja, koniec 15 września. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codziennie prócz sobót i niedziel od 6-ej do 8-ej wieczorem. 439—6

**Nadszedł transport Marmolady owocowej**

cena 35 kop. za funt, hurtem taniej.

**Karol Somya**

Piotrkowska 192.

Doktor

**OGORKI**

**Trenkner KWASZONE**

przyjmuje obecnie od 2 i pół do 4 po poł. Codziennie prócz świąt. 619—3

do sprzedania na beczki i pół beczki, **St. Zarzewska № 21**. Pół beczki specjalnie dla barów i restauracji. 554—4

**Lekarz Dentysta S. GORDIN**

Konstantynowska 18.

Leczenie. plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku Przyjm. oodz. od 10—113—8

**Rutynowana nauczycielka**

przypasabia prędko i celajaco do niższych klas. Wyuczca analifabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachanków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5235

**Lekarz - Dentysta S. GOLDMAN**

długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra Żadiewicza.

Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór. 19 **MILSZA 19.**

Najlepsza

**Cykorja Bohma**

prawdziwa churtowo tanio Tamże Szwedzkie zapafki. Ul. Piotrkowska № 145 m 34. 594—3